

CENA
„ŚWIATŁA“
rocznie 1 złr. 20 ct.
Pojed. Nr. 10 ct.

ŚWIATŁO

„HAMAOR”

Przenumeratę i korespondencyę należy przysyłać do dyrekcji szkoły
fund. br. Hirscha
w Kołomyi.

Organ Stowarzyszenia nauczycieli szkół fund. br. HIRSCHA.

WYCHODZI 1. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Nr. 5.

W Kołomyi, dnia 1. maja 1900.

Rok VI.

TREŚĆ: Sprawozdanie Kuratorji fund. br. Hirscha za rok szkolny 1898/9 — Metodyczne opracowanie materiału zawartego w „Elementarzu niemieckim“ dla klasy II, giej. — W pamięć barona Hirscha. — Sprostowanie. — Korespondencye. — Jagielnica. — Dukla. — Wiadomości potoczne. — Sprawy Stowarzyszenia. — Przestrogi i rady. — Wspomnienia z podróży M. Friedländera. — Korespondencye Redakcyi.

Sprawozdanie Kuratorji fundacyi br. Hirscha

za rok szkolny 1898/9.

A. Szkoły ludowe.

Z założeniami z początkiem roku 1898/9 pięciu dalszemi szkołami a mianowicie w Bursztynie, Czernelicy, Jagielnicy, Kossowie i Żabnie liczba szkół fundacyjnych doszła do 50. —

Frekwencya i osiągnięte rezultaty w nauce w pojedynczych szkołach przedstawiają się, jak następuje:

W Galicyi zachodniej:

Brzesko. Szkoła fund. w Brzesku wyższego typu składała się z 3 klas w 3 oddziałach z trzema egzaminowanymi nauczycielami. Z zapisanych 91 uczniów, z których było 10 zamiejscowych, klasyfikowano 82. Z powodu wielkiego ubóstwa mieszkańców musiała fundacya prawie wszystkich uczniów zaopatrzyć w odzież, obuwie, książki i zeszyty. —

Z nauki ślójdu w stolarstwie jako przygotowanie do rzemiosła korzystało 22 uczniów. Na kurs wieczorny dla dorosłych analfabetów uczęszczało 47 frekwentantów, z których klasyfikowano 27. — W rzemiośle umieszczono 4 uczniów u majstrów w Tarnowie,

Chrzanów. Szkoła wyższego typu składała się z 4 klas w 4 oddziałach z 4 nauczycielami dla nauk świeckich a jednym nauczycielem dla nauki języka hebrajskiego. Z 219 zapisanych uczniów klasyfikowano 199. Odzieżą obdzielono 160, książkami i zeszytami 219 uczniów.

Dąbrowa. Szkoła w Dąbrowie była szkołą wyższego typu i składała się z 4 klas, które prowadzili 3 egzaminowani nauczyciele i jeden nauczyciel dla języka hebrajskiego. W drugim półroczu składała się szkoła ta z 4 oddziałów. —

Z 117 zapisanych uczniów, z których 9 było z okolicy, klasyfikowano 113. — Frekwencja w porównaniu z zeszłym rokiem bardzo się zwiększyła. Szkoła ma budynek własny. Ubraniem obdzielono 56 uczniów a książkami i zeszytami 109. —

Nauki ślōjdu w stolarstwie, tokarstwie i snycerstwie udzielano 19 uczniom. Na kurs wieczorny uczęszczało 34 analfabetów, z których klasyfikowano 29. Czterech absolwentów oddano do rzemiosła a jednego do rolnictwa. Oprócz tego było z poprzednich lat 3 uczniów u rzemieślników. —

Dukla. Szkoła składała się z 4 klas w trzech oddziałach i była szkołą typu wyższego z trzema nauczycielami. Zapisanych było 137 uczniów, o 20% więcej aniżeli w roku zeszłym, a klasyfikowanych 114. Z okolicznych miejscowości uczęszczało 16 uczniów. Odzież otrzymało 89 uczniów, książki i zeszyty prawie wszyscy. — W kuchni szkolnej otrzymywało w czasie od 1. listopada 1898 do 1. maja 1899 90 uczniów bezpłatne obiady. Do rzemiosła oddano jednego chłopca a mianowicie w Tarnowie. —

Jarosław. Jak wiadomo, reorganizowano na wielokrotne prośby Zboru izr. w Jarosławiu Talmud — Torę w ten sposób, że dodano na koszt fundacyi egzaminowanych nauczycieli w tym celu, aby chłopców, nie pobierających nauk świeckich, przygotować do uczęszczania do szkół publicznych. Pomimo usilnych starań próba ta nie powiodła się, a chociaż wystawiono własny budynek, na który fundacya udzieliła bezprocentowej pożyczki w kwocie 5000 złr., była frekwencja stale tak słabą — liczba uczniów wynosiła w obydwu oddziałach razem zaledwie 26 — iż Kuratorya w końcu była spowodowaną, subwencję cofnąć a za to w miasteczku Uścierzku założyć szkołę fundacyjną, gdzie potrzeba takowej była nieporównanie większą. —

Mielec. Szkoła typu wyższego o czterech klasach z trzema nauczycielami świeckimi i jednym dla języka hebrajskiego. Zapisanych uczniów było 152., klasyfikowanych 128. Szkoła umieszczona jest we własnym budynku. Podczas miesięcy zimowych otrzymywało

90 uczniów obiady; odzież obdzielono około 100 uczniów, książkami i przyborami do pisania wszystkich uczniów. Z nauki zręczności, — snycerstwo, tokarstwo, i stolarstwo, — korzystało 11 uczniów. Na kurs wieczorny uczęszczało 43 analfabetów, z których klasyfikowano 30. Do rzemiosła wstąpił tylko jeden uczeń.

N o w y S ą c z. Szkoła typu wyższego składała się z czterech klas w 5 oddziałach, w których czynnych jest 5 nauczycieli świeckich a jeden dla jęz. hebrajskiego. Z zapisanych 212 uczniów, z których 35 pochodzi z okolicy, klasyfikowano 171. Frekwencja powiększyła się w porównaniu z rokiem przeszłym o 65 uczniów. Odzież obdzielono 90, obiadami 96 a książkami i zeszytami 180 uczniów. Z 42 frekwentantów kursu wieczornego klasyfikowano 38. W ciągu roku szkolnego umieszczono 4 uczniów w rzemiośle.

R o z w a d ó w. Szkoła typu wyższego, czteroklasowa w trzech oddziałach z trzema egzaminowanymi nauczycielami. Liczba uczęszczających uczniów wynosiła 127, klasyfikowanych 97. Odzienie otrzymało 90, bezpłatne obiady podczas miesięcy zimowych 84. Prawie wszystkich uczniów musiano zaopatrzyć w książki i przybory do pisania. — Kurs wieczorny frekwentowali 41, z których klasyfikowano 29 uczniów. W rzemiośle umieszczono 2 uczniów.

T a r n ó w. Szkoła ta o typie wyższym, składająca się z 4 klas w siedmiu oddziałach, posiada prawo publiczności; czynnych jest 8 nauczycieli, z których jeden udziela nauki jęz. hebrajskiego. Z 288 uczęszczających uczniów, z których 32 było z okolicy, klasyfikowano 255. — W ciągu roku szkolnego przerwano jeden raz naukę z powodu epidemii kuru. Odzież otrzymało 207., obiady 133 uczniów. Prawie wszystkich uczniów, pochodzących z najbiedniejszych warstw ludności, musiano zaopatrzyć w książki szkolne i przybory naukowe. —

Z nauki ślójdu korzystało 25 uczniów, z których 8 pracowało w stolarstwie, 4 w tokarstwie, a 13 w snycerstwie. Kurs wieczorny liczył 157 uczniów, z których klasyfikowano 98. W rzemiośle umieszczono z początkiem roku szkolnego 9 chłopców a mianowicie: 2 z Rozwadowa, 4 z Brzeska, 1 z Dukli a 2 z Tarnowa. —

W i ś n i c z. Szkoła niższego typu, czteroklasowa w 3 oddziałach o 3 nauczycielach. Zapisanych było 103 uczniów, z tych 8 z okolicy, klasyfikowano 88. — Odzież dano 84 uczniom, książki i przybory 100 uczniom. Nauki zręczności udzielano 18 uczniom a mianowicie 10 w katronaży, 5 w stolarstwie a 3 w tokarstwie. Na kurs wieczorny uczęszczało 34 analfabetów, z których 26 klasyfikowano. —

Ż a b n o. Szkoła ta niższego typu, składająca się przy założeniu

z jednej klasy, liczyła 42 uczniów, z których klasyfikowano 30. Jest uzasadniona nadzieja, że owa szkoła, która podobnie jak inne szkoły fundacyjne przy założeniu nie znalazła poparcia, przecież należycie się wkrótce rozwinię. Świadczy o tem początek drugiego roku, który wykazuje frekwencyę 63 uczniów. Z powodu stawianych przeszkód zakład można było otworzyć dopiero 23. października. Mimo to wyczerpano w ciągu roku cały materiał naukowy. Odzież otrzymało 28 uczniów, książki i przybory do pisania 36.

W Galicyi wschodniej:

Białka mię. Czteroklasowa szkoła typu niższego w trzech oddziałach o trzech siłach nauczycielskich. Liczba uczniów wynosiła 96 — 4 z okolicy — klasyfikowanych 81. Szkoła była niestety z powodu epidemii kuru przez blisko 2 miesiące zamknięta, co ujemnie oddziało tak na frekwencyę jakoteż za postępy w nauce. Odzież otrzymało 90, obiady 72, książki i przybory do pisania wszyscy uczniowie. Na kurs wieczorny zapisało się 33 analfabetów, z których 29 klasyfikowano. Z początkiem roku szkolnego umieszczono 8 uczniów u rzemieślników.

Bohorodczany. Szkoła wyższego typu; na razie 2 klasy o dwóch oddziałach z dwoma nauczycielami dla nauk świeckich a jednym dla nauki jęz. hebrajskiego. — Zapisało się 150. — 37 z okolicy; klasyfikowano 133 uczniów. — W porównaniu z rokiem przeszłym frekwencya powiększyła się o 56 chłopców. Z powodu epidemii szkarlatyny była szkoła od 13. października 1898 do 3. lutego 1899 zamknięta. Aby wyrównać z powodu tego powstałe luki w nauce, musiano powiększyć dzienną liczbę godzin nauki, a nauczyciele trzymali się przejściowego planu nauki, zatwierdzonego przez c. k. Radę szkolną okręgową. Odzież otrzymało 98 uczniów, obiady podczas miesięcy zimowych 54, książki i przybory naukowe 134. Kurs wieczorny liczył 68 uczniów, z których klasyfikowano 62.

Borysław. Szkoła ta typu wyższego posiada prawo publiczności, jest czteroklasową o siedmiu oddziałach z 7 egzaminowanymi nauczycielami a 2 dla jęz. hebrajskiego. Z zapisanych 520 uczniów, a z tych 126 z okolicy, klasyfikowano 437. Budynek szkolny jest własnością fundacyi. Odzież otrzymało 376., książki szkolne i przybory naukowe 380 uczniów. Na naukę zręczności uczęszczało 20 chłopców; uczono stolarstwa i snycerstwa. — U rzemieślników umieszczono 13 chłopców.—

Buczacz. Szkoła typu wyższego o czterech klasach w 5 oddziałach, w których udzielało nauk świeckich 5 egzaminowanych nauczycieli a 2 jęz. hebrajskiego. Frekwencya wynosiła 280 ucz-

niów, a pośród tych 15 z okolicy; klasyfikowano 228 uczniów. Odzież otrzymało 153, obiady 90 a książki szkolne prawie wszyscy uczniowie. Z nauki zręczności korzystało 60 uczniów. Udzielano nauki stolarstwa, snycerstwa, tokarstwa i kartonowych robót z zadowalniającym postępem. —

W ciągu roku oddano do terminu 9 uczniów a 18 chłopców pozostało w terminie z lat dawniejszych.

Bursztyn. Szkoła niższego typu, założona z początkiem roku szkolnego, miała jedną klasę w dwóch oddziałach z 135 uczniami — 28 z okolicy; klasyfikowano 125 uczniów. Czynnych było dwóch egzaminowanych nauczycieli. Szkoła po krótkim istnieniu pozyskała sobie zrazu nieprzychylną ludność i rozwija się znakomicie. Podczas miesięcy zimowych otrzymywało 80 uczniów obiad a czynniki miejscowe przyczyniły się do wydatków z 40%. Odzież otrzymało 100, książki szkolne i przybory do pisania 90 uczniów. Na kurs wieczorny uczęszczało 58 analfabetów, z których klasyfikowano 42.

Chocimerz. Szkoła ta niższego typu, założona przed 5 laty, nie ziszcila oczekiwań. Frekwencja zmniejszała się z roku na rok a to jedynie z powodu braku przyrostu, okoliczność której przewidzieć nie było można. W ostatnim roku szkolnym liczyła szkoła w 4 klasach o dwóch oddziałach razem 37 uczniów. Ze względu na to, iż nie można się było spodziewać, że uczniów, którzy szkołę ukończą, zastąpią nowi. Kuratorya zwinęła tę szkołę z końcem roku szkolnego i przeniosła ją do Tłumacza, gdzie potrzeba takiego zakładu jest nadzwyczajna.

Czernelica. Z początkiem roku szkolnego założona szkoła typu niższego składała się z jednej klasy w jednym oddziale. Był tu czynny jeden nauczyciel egzaminowany dla nauk świeckich a jeden dla nauki języka hebrajskiego. — Do szkoły uczęszczało 62 uczniów — 8 z okolicy, — z których klasyfikowano 52. Odzież otrzymało 47 uczniów, książki szkolne i przybory naukowe wszyscy uczniowie.

Delatyn. Szkoła czteroklasowa typu niższego z 4 egzaminowanymi nauczycielami a jednym dla jęz. hebrajskiego. Z 157 uczniów — 25 z okolicy — klasyfikowano 121. — Ze względu na niedostateczne umieszczenie szkoły musiano wystarać się o własny budynek szkolny, który z początkiem następnego roku szkolnego oddany zostanie do użytku.

Dla wielkiego ubóstwa ludności musiano prawie wszystkich uczniów zaopatrzyć w odzież, książki szkolne i przybory naukowe a w zimie dostarczyć tymże obiadow. (C. d. n.)

Metodyczne opracowanie materiału, zawartego w „Elementarzu niemieckim“ dla klasy II-giej.

Lekcja 1.

Uwaga: Powtórzenie materiału z klasy I. ograniczy się do samego czytania. Pamiętać należy, że dobre czytanie wymaga częstego ćwiczenia. Dla tego w toku przerabiania następujących lekcji — jak często czas na to pozwoli — czytać się będzie materiał z klasy I. i lekcje przerobione w klasie II.

Materiał: Haar, Beere, Moos, Aal, Saal, Saat, Paar, See, Meer, Seele, Beet, Boot. Der Aal ist ein Fisch. Wer hat weisse Haare? Manche Beere ist giftig. Ich habe ein Paar Hände.

Pouczenie o długich samogłoskach: a, e, o. N. Głoski: i, u, o, a, e nazywamy samogłoskami — po niemiecku: Selbstlaute. Zähle die Selbstlaute auf! Wylicz samogłoski! — U. Die Selbstlaute sind: i, u, o, a, e. N. Niektóre samogłoski (w języku niemieckim) wymawiamy krótko, a inne przeciągle (długo). Manche Selbstlaute sprechen wir kurz und manche (lang) **gedehnt** aus. Wie sprechen wir manche Selbstlaute aus? U. ... kurz und manche gedehnt aus. N. Wenn ich sage: Das Haar ist weiss — wie habe ich das **a** im Worte: **Haar** — ausgesprochen: kurz oder gedehnt? U. Gedehnt. N. Bezeichne im Satze: **Der Aal ist ein Fisch** — (Węgorz jest rybą) die Wörter mit gedehntem **a**. U. Im Worte: **Aal** — ist das **a** gedehnt. (Tak samo w następujących zdaniach). N. Sala jest wielka. Der **Saal** ist gross. U. Im Worte: **Saal** — ist das **a** gedehnt. N. Zwei Hände sind ein **Paar**. U. Im Worte: **Paar** — ist das **a** gedehnt. N. Zásiew jest dobry. Die **Saat** ist gut. U. Im Worte: **Saat** — ist das **a** gedehnt. N. Ein gedehntes **a** bezeichnet man durch zwei **a**, das heisst durch Verdoppelung des **a**. Wodurch bezeichnet man ein gedehntes **a**? U. ... durch zwei **a**, (durch Verdoppelung). N. Wieviel **a** schreibt man also im Worte: **Paar** — para, **Saal** — sala, **Haar** — włos, **Aal** — węgorz, **Saat** — zasiew? U. ... zwei **a**. N. Schreibet nach dem Dictate: **Paar, Saal, Haar, Aal, Saat!** (Nauczyciel pisze za uczniami na tablicy).

N. Bezeichne jetzt, in welchem Worte ein gedehntes **e** vorkommt, zum Beispiel im Satze: Die **Beere** ist giftig. Jagoda jest jadowita. U. Im Worte: **Beere** — ist das **e** gedehnt. N. Die **See** ist tief. Morze jest głębokie. U. Im Worte: **See** ist das **e** gedehnt. N. Das **Meer** ist tief. Morze jest głębokie. U. Im Worte: **Meer** — ist das **e** gedehnt. N. Der Mensch hat eine **Seele**. Człowiek ma duszę. U. Im Worte: **Seele** — ist das **e** gedehnt. N. Im Garten ist ein **Beet**. W ogrodzie jest grządka. U. Im Worte: **Beet** — ... N. Ein gedehntes **e** bezeichnet man auch durch Verdoppelung. Wieviel **e** schreibt man also im Worte: **Beet** — grządka? **Beere** — jagoda? **See** — morze? **Meer** — morze? **Seele** — dusza? U. ... zwei **e**. N. Schreibet nach dem Dictando: **Beet, Beere, See, Meer, Seele!** (Nauczyciel pisze to samo na tablicy).

N. Auch ein gedehntes **o** bezeichnet man durch Verdoppelung. Bezeichne in folgenden Sätzen die Wörter mit gedehntem **o** zum Beispiel;

Das Moos ist eine Pflanze. Mech jest rośliną. U. Im Worte: **Moos** — ist das **o** gedehnt. N. Der Fischer hat ein **Boot**. Rybak ma łódź. U. Im Worte: **Boot** — ... N. Schreibet: **Boot, Moos!** (Nauczyciel pisze za uczniami na tablicy).

Czytanie z tablicy i z książek odstęp I. na str. 26. kilkakrotnie z należytym uwydatnieniem długich samogłosek.

Rozmówki: N. Was ist der **Aal**? U. ... ein Fisch. N. Leben im **Meere** Fische? U. Ja, ... N. Wie kann man sagen anstatt: im **Meere**. U. in der **See** leben Fische. N. Wer fischet? U. Der Fischer fischet. N. Hat der Fischer ein **Boot**? U. Ja, ... N. Wo wächst das **Moos**? Gdzie rośnie mech? U. Im Walde ... N. Ist das **Moos** eine Pflanze? U. Ja, ... N. Wachsen im Walde **Beeren**? Czy rosną w lesie jagody? U. Ja, ... N. Darf man alle **Beeren** essen? Czy wolno jeść wszystkie jagody? U. Nein, nicht alle **Beeren** darf man essen. N. Sind **manche Beeren** giftig? Czy niektóre jagody są jadowite (trujące)? U. Ja, **manche Beeren sind giftig**. N. Wer hat weisse **Haare**? U. Der Vater (der Greis) ... N. Wieviel Hände hast du? U. ... zwei Hände. N. Sind zwei Hände ein **Paar**? U. Ja, ... N. Hast du ein **Paar** Hände? U. Ja, ... N. Czy ta sala szkolna (pokój, izba) jest wielką? Ist dieser **Saal** gross? U. Ja, ... N. Hat der Mensch eine **Seele**? U. Ja, ... N. Ist die **Seele** unsterblich? Czy dusza jest nieśmiertelna? U. Die **Seele** ist unsterblich. N. Hast du ein **Beet** gesehen? U. Ja, ... N. Wo hast du ein **Beet** gesehen? U. Im Garten ...

Czytanie kursoryczne materiału poprzedniego.

Zadanie domowe: Odpisać z odstępem I. na str. 36. wszystkie słowa z podwojoną samogłoską.

Uwaga: Zrazu można na przerobienie lekcji poświęcić więcej niż godzinę.

Lekcja 2.

Materiał: Sieb, Ziege, Riegel, Sieb, Bier, Stier, Stiel, Siegel, Wiege Stiege, Ziegel, Stiefel, Riemen. Der See ist tief. Begiesse die Bäumchen im Garten! Die Bienen bereiten den Honig.

Pouczenie o długiej samogłosce: i. N. Które samogłoski długie znasz? Welche gedehnte Selbstlaute kennst du? U. Ich kenne das gedehnte: **a, o, e**. N. Heute werdet ihr das gedehnte: **i** — kennen lernen. Bezeichnet im Satze: „Das Kind—liegt—in—der Wiege — die Wörter mit gedehntem: **i**. U. Im Worte: **liegt** — ist ein gedehntes **i**. Im Worte: **Wiege** — ist ein gedehntes **i**. N. Ist auch in den Wörtern: **Kind** und **in** — das **i** gedehnt? U. ... nicht gedenht. N. Bezeichnet auch in den folgenden Sätzen die Wörter mit gedehntem **i**. zum Beispiel: Das **Bier** ist bitter? Piwo jest gorzkie? U. Im Worte: **Bier** — ist das **i** gedehnt. N. Der Schuster macht **Stiefel**. U. Im Worte: **Stiefel** ... N. Die Bienen bereiten den Honig. U. Im Worte: **Bienen** und die ... N. Der **Ziegel** ist roth. Cegła jest czerwona. Im Worte: **Ziegel** ... N. Die **Stiegen** sind breit. Schody są szerokie. U. Im Worte: **Stiegen** ... N. Der **Riemen** macht **Riemen**. Rymarz robi rzemienie. U. In den Worten: **Riemen, Riemen** ... N. Der **Riegel** ist aus Eisen. Rygiel (zasuwa) jest z żelaza. U. Im Worte: **Riegel** ... N. Ein gedehntes: **i** — bezeichnet man durch: **e**. — man schreibt also ein gedehntes **i** durch: **ie**. Das **e** ist also hier ein Dehnungszeichen. Wie schreibt man: **Riegel**? U. ... **R-ie-g-e-i**. N. Schreibet nach dem Dictando: **Riegel** — (zasuwa), **Riemen** —

(rzemień), **Stiege** — (schody), **Ziegel** — (cegła), **die Biene** — (pszczoła), **Bier** — (piwo), **Wiege** — (kołyska). (Nauczyciel pisze za uczniami na tablicy). Schreibet noch folgende deutsche Wörter: Der **Stier** — (byk), der **Stiel** — (trzonek, rączka od młotka), die **Ziege** — (koza), das **Sieb** — (sito, przetak), das **Siegel** — (pieczętka).

Rozmówki: N. Ist die **See** tief? U. Ja, ... N. Jezioro — po niemiecku: **der See**. Ist der **See** tief? U. Ja, ... N. Was ist der **Stier**? U. ... ein Thier. N. Ist auch die **Ziege** ein Thier? U. Ja, ... N. Wer hat ein **Sieb**? U. Die Mutter ... N. Hat der Hammer einen **Stiel**? U. Ja. N. Wer hat ein **Siegel**? U. Der Vater ... N. Wer schläft in der **Wiege**? U. Das Kind ... N. Woraus macht man **Stiefel** und **Riemen**? U. Aus Leder ...

Czytanie z tablicy i z książki odstepu 2. na str. 36. z uwydatnieniem długiego i. Podczas czytania zwróci się uwagę na ortografię wyrazu: **Bäumen**, (Baum). Czytanie materiału poprzedniego dla wprawy w czytaniu.

Zadanie domowe: Odpisać ze strony 36. odstep 2.

Lekcja 3.

Materiał: Hahn, Mehl, Rohr, Uhr, Huhn, Hahn, Ohr, Uhr, Rohr, kühl, ihr, ihn, ihm, ihnen, Fahne, Fehler, Bohne, Mähne. Mühle, Möhre, Röhre, zählen, wählen, führen. Hole Mehl aus der Mühle! Ich lege Kohlen in den Ofen.

Oznaczenie długości samogłosek przez: h. N. Jak nazwaliśmy: i, u, o, a, e? U. ... samogłoskami. N. Czy: b, c, d, f, g — są także samogłoskami? U. Nie, ... N. Głoski te nazywają się spółgłoskami — po niemiecku: Mitlaute. Zähle einige Mitlaute auf! U. (wylicza). N. Wodurch bezeichnet man die Dehnung des Selbstlautes? U. Durch Verdoppelung und durch e. N. Auch durch h bezeichnet man die Dehnung des Selbstlautes. Was bezeichnet man durch h? U. ... die Dehnung ... N. Das h steht gewöhnlich vor dem Mitlaute l. Vor welchem Mitlaute steht das Dehnungszeichen h? U. ... vor dem Mitlaute l. N. Pisze na tablicy: **Hole Mehl aus der Mühle!** Ich habe folgenden Satz niedergeschrieben: (czyta): Hole Mehl aus der Mühle. Wie ist das e im Worte: **Mehl**? U. ... gedehnt. N. Wodurch ist es gedehnt? U. Durch h ... N. Vor welchem Mitlaute steht das h? U. ... vor dem Mitlaute l. N. Wie ist das ü im Worte: **Mühle**? U. ... gedehnt. N. Welches Dehnungszeichen bezeichnet die Dehnung? U. Das Dehnungszeichen h ... N. Vor welchem Mitlaute steht das h? U. Vor dem Mitlaute l ... N. Wie ist das o im Worte: **Kohle** (węgiel)? U. ... gedehnt. N. Wodurch wirst du die Dehnung bezeichnen? U. ... durch h. N. Vor welchem Mitlaute steht das h? U. ... vor dem Mitlaute l. N. Schreibet: **Kohle** — (węgiel), **Fehler** — (błąd). N. Pisze: 7 i pyta: Was für eine Zahl bezeichnet das? U. ... sieben. N. Wie ist das a im Worte **Zahl**? U. ... gedehnt. N. Wodurch werden wir die Dehnung des a bezeichnen? U. ... durch h. N. Ich werde euch dieses Wort an die Tafel schreiben (pisze). Lies das Wort! U. (czyta). N. Kannst du zählen? U. Ja, ... N. Ähnlich wie das Wort: **Zahl** — schreibt man: **zählen**. Ich werde dieses Wort an die Tafel schreiben (pisze). Lies das Wort! U. (czyta)! N. Acht geben! Wenn ich sage: Heute ist es **kühl**. Dzisiaj jest chłodno. Wie ist das ü im Worte: **kühl**? U. ... gedehnt. N. Wodurch werden wir die Dehnung bezeichnen? U. ... durch h. N. Ich werde euch dieses Wort vorschreiben (Pisze ...).

N. Auch vor dem Mitlaute **m** schreiben wir das Dehnungszeichen **h** z. B. im Worte: **lhm**. Schreibe dieses Wort an die Tafel! N. Wie ist das **i** in diesem Worte? U. ... gedehnt. N. Wodurch wird die Dehnung bezeichnet? U. ... durch **h**. N. Vor welchem Mitlaute steht das **h**? U. ... **m**.

N. Auch vor dem Mitlaute **n** wird die Dehnung des Selbstlautes durch **h** bezeichnet. Schreibet: **Hahn** — kogut, **Huhn** — kura, **Fahne** — chorągiew, **Bohne** — bób. (Nauczyciel pisze za uczniami). Jetzt werde ich euch das Wort: **Mähne**, grzywa — vorschreiben. (Pisze). Lies das! U. (czyta).

N. Vor dem Mitlaute **r** bezeichnet man auch die Dehnung der Selbstlaute durch **h**. Wiederhole das! Sage jetzt, vor welchen Mitlauten bezeichnet man die Dehnung des Selbstlautes ebenfalls durch ein **h**? U. ... vor den Mitlauten: **l, m, n, r**. N. Wie schreibt man: **Rohr** — trzcina? U. **R-oh-r**. N. **Uhr** — zegarek, **Ohr** — ucho? N. Jetzt werde ich euch vorschreiben: (pisze): **Röhre** — rura, **Möhre** — marchew, **führen** — prowadzić. Lies das und bezeichne die gedehnten Selbstlaute!

Czytanie z tablicy i dyktat: Przeczytać z uczniami kilkakrotnie słowa z tablicy a następnie odwrócić tablicę i dyktować: **Mehl** — (mąka), **Mühle** — (młyn), **Zahl** (liczba), **zählen** (liczyć), **wählen** — (wybierać), **kühl** — (chłодно), **Mähne** — (grzywa), **Röhre** — (rura), **Möhre** — (marchew), **führen** — (prowadzić), **Rohr** — (trzcina) **Uhr** — (zegarek), **Ohr** — (ucho). (Korekta według tablicy).

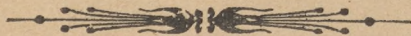
Czytanie z książki odstepu 3. na str. 36.

Rozmówki: N. Wie ist die **Kohle**? U. ... schwarz. N. Ist heute **kühl**? U. Ja, ... N. Brennen jetzt die **Kohlen** im **Ofen**? U. Ja, ... N. Was ist der **Hahn** und das **Huhn**? U. ... Vogel. N. Welches Thier hat eine **Mähne**? Które zwierzę ma grzywę? U. Das Pferd, N. Wo wachsen **Bohnen**? Gdzie rośnie bób? U. Im Garten ... N. Wo wachsen **Möhren**? Gdzie rośnie marchew? U. ... im Garten. N. Hast du eine **Fahne** gesehen? Czyś widział chorągiew? U. Ja, ... N. Wie war die **Fahne**? U. ... roth (lub t. p.). N. Wer hat eine **Uhr**? U. Der Vater ... N. Wieviel **Ohren** hast du? U. ... zwei .. N. Hörst du mit den **Ohren**? U. Ja. ... N. Macht der Klempner **Röhren**? Czy blacharz robi rury? U. Ja, ... N. Woraus macht er **Röhren**? U. Aus Blech ... N. Kto ma trzcinkę? Wer hat ein **Rohr**? U. Ich ...

Czytanie odstępów poprzednich.

Zadanie domowe: Odpisać zdania z odstepu 1., 2. i 3. na str. 36.

(C. d. n.)



W PAMIĘĆ BARONA HIRSCHA.

Smutna się zewsząd dziatwa nasza tłoczy,
By laur zawiesić nad tem wzniosłem czodem,
By cienie męża dzisiaj ucześć społem,
Co spieszyl otrzeć z krwawych łez jej oczy.

Bóg go powołał już do Swojej chwały,
By go osadzić w perłę dyademie
I osierocił całe nasze plemię,
I znów nam rozpacz, i znów łzy zostały.

Bo on był żarem — był tchnieniem gorącym
Co cucił serca, poruszał zastępy,
I on je zawiódł na wolności kępę,
Bo był sztandarem — bo on był im słońcem!

W tułaczach dziejach naszego narodu
On był kotwicą na morzu dalekiem,
W ciernistej drodze on nam był gospodą,
On był oazą — i on był człowiekiem.

Dziś już nie płaczą — rozpacz już omdlała!
Okryta kirem ta drużyna mała
Pełna żałoby, lecz z pogodnym wzrokiem,
Dziś pojednana już z Boskim wyrokiem.

Ocean żalu w ich piersiach głęboki,
Lecz się nie burzy już falą goryczy,
Z cześcią tylko patrzą w to piękne oblicze...
„Nie zginie naród co czei swe proroki“.

Dzieło wspaniałe przez niego poczęte
W pamięci ludów wyryte głęboko,
W zwierciadle wieków jak czarem zaklęte
I dziejów świata dostrzeże je oko.

Słońce już zaszło, lecz jego promienie
Spoczęły na nas miłością wysłane,
A kryształ cudny przez niego odlany
Jak tęcza barwą nadziei się mieni.

Więc czegoż płakać? czemuż łzy lać słońce,
Kołatać sercem w głąz na jego grobie;
On już niebieskiej dostąpił korony,
Aniołów legion jako klejnot zdobi.

Tam on szczęśliwy: odzyskał istotę,
Co mu najdroższą była na tej ziemi;
Bóg łaskaw złączył znowu ich żywoty,
Więc czego płakać?... Módlmy się za nimi!

é.



Szanowna Redakcyo!

Na podstawie §. 19. u. pr. upraszam o umieszczenie następującego sprostowania do artykułu zatytułowanego „Baśń o rytualnych morderstwach“, umieszczonego w dodatku Nr. 4 „Światła“. —

Przedewszystkiem nieprawdą jest, jakobym groził jednemu z uczniów słowami „Jeżeli się uczyć nie będziesz, zarżnę cię żydzi

i użyją krwi twojej do mac na nadechodzące święta" — tak samo, jak nieprawdą jest, że groźbą tą — względnie, „tym sposobem wychowawczym“, chciałem „zmusić ucznia Kozaka do większej pilności.“ — Słów tych w ogóle nie użyłem i uczniowi Kozakowi podobnej uwagi nie czyniłem, a ze względu na to cały podany artykuł uważam jako denuncyację, wymierzoną na to, aby powagę nauczyciela zarówno wobec Władz jak i Społeczeństwa podkopać. — Gdyby pan autor zatytułowanego artykułu zechciał być rzeczywistej prawdy dochodzić i gdyby mu nie zależało na kultywowaniu waśni wyznaniowych, w takim razie byłby się — gdzie należy — bliżej poinformował i przyszedł do przeświadczenia, że rzeczywiście była raz mowa w klasie o kolportowanej baśni „co do używania krwi do mac“ — a mowę tę wywołał jeden z uczniów prawdopodobnie wskutek słyszanego i obecnie głoszonego wypadku z uczniem Winterem w Niemczech. Zagadnięty przez uczniów „czy to prawda, że Wintera zamordowano dla zdobycia krwi do mac“ krótko szerzonej baśni zaprzeczyłem i młodzieży objaśniłem (ja, a nie uczeń Wojciechowski!) że do mac używa się tylko wody z mąką. — Tyle jest na rzeczy nagiej prawdy i za to przyjmuję na siebie wszelką odpowiedzialność.

Z poważaniem.

Franciszek Krzyżanowski
nauczyciel

Dopisek Redakcyi.

Przedewszystkiem musimy wyrazić nasze zadowolenie, że p. Krzyżanowski przynajmniej teraz konstataje, „że do mac używa się tylko wody z mąką“ a bylibyśmy byli jeszcze więcej zadowoleni, gdyby p. Krzyżanowski był i uczniom tak samo tłumaczył. Niestety, informacje nasze, które otrzymaliśmy zarówno od uczniów katolickich jakoteż żydowskich, przedstawiają fakt ten w zupełnie innym świetle. — Możemy zapewnić p. Krzyżanowskiego, iż nam najmniej chodzi o kultywowanie waśni wyznaniowych a jeżeli i w przyszłości każdy podobnego rodzaju fakt podamy do wiadomości publicznej, to nie celem kultywowania waśni wyznaniowych i nie dla podkopania powagi nauczycieli, jak się p. K. wyraża, ale celem powstrzymania nauczycieli od rozszerzania podobnych niezem nie popartych a przez najwyższe katolickie władze kościelne za oszczerstwa uznanych przesądów, poniżających zarówno nauczyciela jak też i stanowisko jego a stawiających go na równi z każdym bezsumiennym agitatorom.

Redakcyja.

Korespondencye.

Jagielnica. Przewodnią myślą naszej św. Kuratoryi jest, jak to z różnych do Zarządów szkół naszych wystosowanych okólników wynika, tymi środkami, które na cele dobroczynne poświęca, możliwie najwięcej dobrego zdziałać i dlatego poleca i lokalne czynniki do tego zachęcać, by św. Kuratorye czynnie w tem wzniosłem przedsięwzięciu wspierały. Najlepsze chęci jednak rozbijają się u nas niestety dość często o rozmaite szkopy jakoto o indyferentyzm lub co gorsza o uprzedzenia, ba nawet nienawiść ludności zaślepionej nie pojmującej jeszcze dobrodziejstwa szkoły fundacyjnej. Tem wię-

ksze należy się uznanie tym nielicznym światłym jednostkom, które nam chętnie służą radą i pomocą, ilekroć do nich się zwrócimy. —

Do takich należy właściciel gorzelnii w Szulhanówce, czcigodny pan Edward Sternberg. Na prośbę Zarządu nie tylko że ofiarował bezpłatnie cały zapas kartofli, potrzebnych dla kuchni szkolnej, ale w towarzystwie podpisanego — nie zważając wcale na chorobę, którą go wówczas trapiła, ani na mroźne wówczas panujące powietrze — stawiając swoje konie do dyspozycji, objechał okoliczne wioski i własnym przykładem a nadto jeszcze słowem zachęcał właścicieli ziemskich i dzierżawców do ofiarowania różnych artykułów spożywczych na rzecz szkoły. Tej też okoliczności przypisać należy, że udało się zarządowi kwotę, którą św. Kuratorya rokrocznie na ten cel przeznaczają, znacznie zredukować i nadto pewną sumę na korzyść św. Kuratoryi zaoszczędzić. —

Spełniam więc miły obowiązek wyrażenia przedewszystkiem szanow. Panu E. Sternbergowi i nadto szanow. Pp. A. Freisterowi, właścicielowi dóbr, N. Bilgreyowi dzierżawcy gorzelnii, M. Rosenmanowi, dzierżawcy dóbr i J. Neubergowi, dzierżawcy dóbr, w imieniu obdarowanej młodzieży szkolnej publicznie serdecznego podziękowania.

W końcu czuję się przyjemnie spowodowanym wyrazić naszemu zacnemu korespondentowi Wielmożnemu Panu Juliuszowi Baarowi za ofiarowane wiktuały jakoteż za tak intensywne opiekowanie się sprawami szkolnymi — jak to świadczy każdorazowe ku temu nadarżająca się sposobność — serdeczne dzięki.

G. Blau, kier. szkoły.

Dukla. Pod protekcją W. Pana M. H. Reicha, przewodniczącego komitetu lokalnego, odbył się w tutejszej szkole fundacyi barona Hirscha wieczorek muzykalno-wokalny w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem.

Program był obfity, a mimo to wywiązano się świetnie z zadania. Odegrana przez pannę Reich, córkę protektora, fantazyja Liszta zachwycała obecnych, a solo skrzypcowe p. Schrattra oraz występy pp. Sztaugenhauza, Reicha Leona, Kümmermanna i Glasgalla wywołały huczące oklaski.

Czysty dochód w kwocie 160 koron przeznaczono do rozdzielenia między ubogich rodziców tutejszej dziatwy szkolnej fund. bar. Hirscha, albowiem z powody posyłania dzieci do szkoły fundacyjnej nie otrzymują rodzice z kahału datku na święto Paschy zwanego קמחה דפסחה.

Na ten sam cel wręczył w dniu swoich urodzin Wp. M. H. Reich podpisanemu 30 koron a tutejsze Towarzystwo oszczędności i kredytu 20 koron.

W imieniu tych biednych, o dobro swych dzieci dbałych rodziców składam wszystkim wymienionym osobom szczerą, „Bóg zapłać“

Józef Bader, kier. szkoły.



Wiadomości potoczne.

W dniach 23. kwietnia i 7. maja b. r. jako w nocznicy śmierci bł. pamięci baronowej Klary Hirsch Gereuth i bł. pam. barona Maurycyego Hirscha odbyły się przed nauką we wszystkich szkołach fundacyjnych żałobne nabo-

żeństwa. Pp. kierownicy w stosownych przemówieniach skreślili żywoty nieodżałowanych dobroczyńców tych, wzywając młodzież, by przez dobre zachowanie się i pilną naukę czeła pamięć małżonków Hirschów, których jedynym pragnieniem było, by młodzież wyrastała Bogu na chwałę — a społeczeństwu na pożytek, poczem wszystkie sieroty odmawiały modlitwę „Kadisz“. Wieczna cześć ich pamięci. —

Najdroższą książką na świecie jest hebrajska biblia w Watykanie, za którą ofiarował (niestety za późno) żydowski kahał banacki papieżowi Juliuszowi II. tyle złota, ile ta biblia waży, to znaczy 352 kg. —

Charakterystyczne. Liga antisemicka w Rumunii udała się niedawno jak donoszą tamtejsze gazety, z prośbą do wpływowych osób w Hiszpanii, by podano jej z dawnych archiwów, w jaki sposób Hiszpania pozbyła się Żydów. Na to liga otrzymała odpowiedź, że dawna ta karta dziejów hiszpańskich stanowi nigdy niezatartą plamę, wywołującą rumieniec wstydu na same tylko wspomnienie. Nie mogąc zatem zadość uczynić prośbie ligi, patrioci hiszpańscy upraszają ją natomiast, by poradziła, w jaki sposób możnaby napowrót pozyskać Żydów dla obecnie zrujnowanej a za czasów pobytu Żydów kwitnącej Hiszpanii.

Z najświeższego sprawozdania c. k. krajowej Rady szkolnej za rok 1898/9 wyjmujemy następujące daty: W zeszłym roku było dla braku budynków i nauczycieli 424 szkół nieczynnych. Bez kwalifikacji było 184 nauczycieli i 1075 nauczycielek, co razem czyni 1.259 sił nauczycielskich bez kwalifikacji. Na 919.236 obowiązanych do uczęszczania do szkoły codziennej, pobiera naukę zaledwie 660.640 dzieci. Nie pobiera zatem wcale nauki 258.587 dzieci. Na naukę dopełniającą powinno uczęszczać 216.897 dzieci, a uczęszcza z nich tylko 126.357; nie uczęszcza zatem 90.540. Z powyższego zestawienia okazuje się, iż żadnej nauki nie pobiera 349.127 dzieci, będących w wieku szkolnym.

Z inicjatywy c. k. Rady szkolnej krajowej zwraca Kuratora uwagę pp. kierowników, iż szkoły fundacyjne mają prawo wydawać świadectwa szkolne tylko tym uczniom, którzy uczęszczą do dotyczącej szkoły a nie uczniom, zgłaszającym się do prywatnego egzaminu.

W „Słowie Polskiem“ czytamy: We wsi Wojtkówka koło Dobromila mieszka żyd imieniem Reich, którego syn po kilkuletniej nauce prywatnej miał zdawać egzamin z przedmiotów, przepisanych dla szkół ludowych. P. Reich wysłał instruktora syna swego do kierownika sąsiedniej szkoły ludowej, celem zasięgnięcia bliższych informacji, tyczących się egzaminu. P. Kierownik udzielił wprzód żądanych informacji a dowiedziawszy się, iż kandydat do egzaminu jest żydem, rzekł: „Mój panie, Żydów się całkiem inaczej egzaminuje, daleko ostrzej, to muszę poprzednio zauważyć“, — Komentarz zbyteczny. —



Sprawy Stowarzyszenia.

Wkładki nadesłali:

Rok 1899. L u t y: Landesberg.

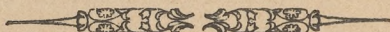
Rok 1899. W r z e s i e ń: Berlas; październik: Blau, Bardach.

Rok 1900. Styczeń: Blaustein Bernard; luty: Margulies Rubin; marzec: Liebling, Barlas; kwiecień: Steinfelsen, Gutwaldówna, Nadler, Löw-Vogel, Ornstein Izd, Morgenstern, Juffe S. D., Turteltaub, Ohrensteinówna, Pelikant, Reder, Pomeranz, Tartykower, Kitaj, Rath, Fell, Langerówna; czerwiec: Katz Fabian.

Na udział złożył: Löw vel Vogel 1 K.

UWAGA: Prosimy zwrócić uwagę skarbnika na ewentualne pomyłki w niniejszym wykazie.

Prosimy o wyrównanie należności za broszurkę 2-centowe lub o zwrot broszurek. Również prosimy o wyrównanie zaległych wkładek miesięcznych.



Przestrogi i rady.

Jak spożywać owoce?

1) Należy oczyścić z wszelkiego brudu a zatem opłukać i omyć jako też oskrobać wszelkie czarne plamki np. na gruszkach i jabłkach.

2) Spożywać owoc ile możności z łupiną; kto tego znieść nie może, nie powinien łupiny grubo zeżynać, ale tylko lekko zeszkrobać.

3) Spożywać owoc razem z chlebem. Szczególnie dzieci należy przyzwyczajać do tego, aby do owocu brały zawsze chleba ile możności razowego; przez to nie będą tak często cierpiały na rozwolnienie i rznięcie w brzuchu. We Francyi uważają to za nieprzystojność, gdy ktoś spożywa owoc sam bez dodatku chleba.

Czytać przy jedzeniu, czy nie czytać? Gdy jesteśmy sami przy stole, czujemy nieraz potrzebę czytania przy jedzeniu. Przyzwyczajenie to jest bardzo złe i należy się od niego odzwyczajać. W ostatnim razie, jeżeli przyzwyczajenie stało się już drugą naturą, nie należy czytać rzeczy ciężkich, lecz lekkie i zabawne. Każda jednak, nawet najlżejsza, praca mózgu jest szkodliwa przy jedzeniu, natężone bowiem nerwy mózgowie odciągają zbyt-
nio krew od żołądka do głowy — dlatego właśnie odżywianie odbywa się najlepiej w towarzystwie ludzi wesołych humorystycznych i nam przyjemnych (sympatycznych), przy lekkiej niewyczerpującej rozmowie. Oczywiście nie stosuje się to do ludzi nadmiernie pracą znużonych, dla tych bowiem i lekka rozmowa może być nużąca. Krótco przed i po jedzeniu nie trzeba również się zajmować poważnem czytaniem, pisaniem lub podobną pracą umysłową.

Przewodnik zdrowia.



Z GALICJI.

Wspomnienia z podróży przez M. Friedländera.

(Ciąg dalszy.)

Odprawiłem dotychczasowego stangreta, który w ostatnich czterech dniach skutecznie, co było tylko możliwem, do domu i kazałem przywołać

woźnicę Josła, jedyne go furmana w miasteczku, który miał parę dobrych koni i jako tako zdatną karetę. Josł zawsze mnie usługiwał ku wielkiemu zadowoleniu, ilekroć przebywałem w tej okolicy.

Muszę przyznać, że czułem faible do poczciwego Josła, który, chociaż liczył ledwie 30 lat, był ojcem sześciu zawsze zgłodniałych dzieci. Mimo to był zawsze przy humorze, który się mimowoli udzielał podróżnym. Jego mocno opalona, gęsta broda, okolona twarz, miała piękne i wymowne rysy.

Z jego szczerinowatej głowy błyszczało dwoje jak smoła czarnych oczu, zdradzających wiele wiernego przywiązania. Jadąc pod górę, siedł obok wozu i opowiadał takie zabawne historyjki, opisując ludzi i zwyczaje, iż wpadało się w dobry humor i przewyciężało łatwo na śmierć nudną drogę.

Szczególnie dla mnie były informacje o miarodajnych osobach i stosunkach miejscowych, których mi Josł udzielał podczas naszych jazd, bardzo ważne, bo przez nie poznałem dokładnie osoby, z którymi przy założeniu szkoły w tamtej okolicy miałem wejść w bliższą styczność. Pertraktacje odbywały się potem o wiele snadniej.

O 2. godzinie popołudniu udałem się z Josłem podczas najpiękniejszej pogody do K., gdzie spodziewaliśmy się przybyć najdalej o 5. wieczorem. Ujechaliśmy może już godzinę w przyspieszonym tempie, gdy nagle powstała burza a niebo zakryło się czarnymi chmurami. Wkrótce zaczął padać deszcz jak z cebra a nim minęła dalsza godzina, zamieniła się droga w jezioro błotne tak, że konie nie mogły więcej z miejsca ruszyć we wszystkich fugach trzeszczącego wozu. Niekontent zeskoczył Josł z koźła a brodząc po kolana w błocie, ciągnął przemocą konie za sobą. Po sześciogodzinnej jeździe przybyliśmy zmoknięci do nitki wśród ciemnej nocy do K. Josł, znający tu każdy dom — jego żona bowiem była stąd rodem — zaprowadził mnie przed najlepszy budynek w miasteczku, który stał próżny i miał być wynajęty na szkołę. Zaledwie jednak wstąpiłem, gdy już w miasteczku, zdajacem się być od dawna w uspieniu, zawrzało życie. Mężczyźni w długich chałatach zjawili się na dworze przed nagimi oknami mego pokoju; poczęło się mrużenie i szemranie, któreby mnie było sprawiło dreszcz, gdyby nie okoliczność, że już skądinąd byłem do tego przyzwyczajony.

Wnet też weszli „przodownicy“ gminy. Dzielili się oni na przyjaciół i nieprzyjaciół szkoły i postępu.

Jak wszędzie, byli i tu „cudotwórcy“ i ich sprzymierzeni, następnie beati possidentes, a jako trzeci w związku: właściciele chederów, którzy całą siłą bronili się przeciw szkole. Pierwsi, aby tłum utrzymać w ciemności a siebie u steru; ostatni, aby nie stracić kawałka chleba, którego dostarczały im ich chedery ze strony najbiedniejszych z biednych. Z przeciwnej strony byli to rzemieślnicy, furmani, wyrobnicy dzienni, drobni handlarze i t. d., którzy mimo zależności od cudotwórców i „posiadających“ gwałtownie domagali się szkoły i przegłaszali pierwszych, miotających wszelkie przekleństwa Boże na to heretyczne przedsięwzięcie.

Dozwoliłem srożyć się umysłom w przekonaniu, iż po pierwszej burzy spokojniejsza dyskusja będzie możliwą. Gdy jednak walka srożyła się godzinami, gdy na dworze tłum coraz więcej wzrastał, tak, że powstał niebezpieczny zgłęb, gdy mi nareszcie drzwi na podwórzu wyważono, okna włożono, zebrałem wszystkie swe siły i przy pomocy dzielnie mnie wspierającego Josła wypychałem bądź prośbami, bądź groźbami walczących z pokoju, polecając im, by się nazajutrz po śniadaniu znowu zgłosili.

Skoro Josł wyprowadził ostatniego, zamknąłem za nim drzwi. Wyjąłem swój kożuch, który podczas zimowych jazd po Galicyi często zastępował mi łóżko, zawiązałem się nim, zgasiłem lampę i rzuciłem się na moje improwizowane posłanie, rodzaj wysłużonego łóżka polowego, próbując zasnąć. Nie było to tak łatwym; na dworze bowiem rozpoczął się wrzask na dobre, który wraz z zimnem i mokrem powietrzem dostawał się do mego pokoju. Od czasu do czasu słyszałem stęnorowy głos Josła, który bądź to grożąc, bądź to prosząc, uspakajał ze skutkiem wzburzone umysły.

Wśród takich okoliczności o śnie pokrzepiającym mowy być nie mogło. Leżałem wyciągnięty, nie mogąc się ruszyć a członki uczułem dopiero, gdy się nieco ogrzałem. Nad ranem dopiero, gdy się na dworze zupełnie uciszyło, zasnąłem. Gwałtowny powiew wiatru, który, hucząc, wtargnął do pokoju przez połamane okno, zbudził mnie. W tej chwili coś zastukało, a we drzwiach ukazał się Josł, który resztę nocy spędził na ulicy i w moim przedpokoju. „Łaskawy Panie,“ wrzasnął, „zwyciężyliśmy! Była to noc straszna, ale nieprzyjaciel pobity, zupełnie pobity. Zwyciężyliśmy, szkoła jest zapewniona...“ „Co?“ spytałem się zdziwiony, „szkoła zapewniona, mówisz...? Ale jakże wyglądasz! Jesteś zupełnie okryty śniegiem!“ Tak przez całą noc padał porządnie śnieg, który już leży na metr wysoko i zasypał mnie w chwili, gdy wyszedł, aby zgromadzonych wstrzymać jeszcze, aż się Pan umyje i zje śniadanie. A teraz proszę do drugiego pokoju. Tu jest za ciasno a przy otwartych oknach zimno. Weszliśmy do drugiej przyjemnie ogrzanej izby, gdzie stało kilka krzeseł. Popatrzyłem się przez okno: miasteczko było zasypane śniegiem. Jak daleko oko sięgało, widac było tylko śnieg.

Podczas gdy się myłem i piłem herbatę, opisywał mi Josł w jemu właściwy drastyczny sposób nocne sceny na ulicy, kończąc słowami: „Nareszcie ustąpili cudotwórcy wraz z ich sprzymierzeńcami i melamedami“ którzy nie zważając na okropną nędzę ludu, chcą go utrzymać w ciemności.

Wczorajsze pouczające przemówienie Pańskie rozentuzyzmowało i pozy skało lud tak dalece, że tenże odwrócił się zupełnie od swoich przewodników. Ostatnie słowa Josła były dla mnie zupełnie niezrozumiałe. „Jakto,“ spytałem Josła, „ja przemawiałem do ludu? Gdzie i kiedy to się stało?“ Josł popatrzył się na mnie zdziwiony. „Co?“ rzecze, czy zapomniałeś już łaskawy Panie o ciężkiej pracy wczorajszej w przyległej izbie? czy zapomniałeś już, żeś przez swoje przemówienie zmusił przeciwników do milczenia, chwiejnych wzmacniał, rozsądnych zachęcał? Czy może, łaskawy Panie, zasnąłeś tak twardo po tych nużących scenach, żeś zupełnie o nich zapomniał? Po takich trudach dziwnem by to wcale nie było!“ — „Nie“, odpowiedziałem, „nie tylko, żeś dobrze nie spał, ale bardzo źle; mimo to nie przypominam sobie wcale, bym przemawiał do ludu“. „Niech i tak będzie,“ rzekł Josł, kiwając głową, „wiem tylko tyle, że przemówienie łaskawego Pana cuda działało, lud jakby zmieniony, o czem się Pan sam przekonasz.

(C. d. n.)

Korespondencye Redakcyi. P. A. V. w. B. Ostatni okólnik Rady szkonej omówimy w następnym numerze. Wydział czyni starania, by tego okólnika nie stosowano do nauczycieli szkół fundacyjnych.

